

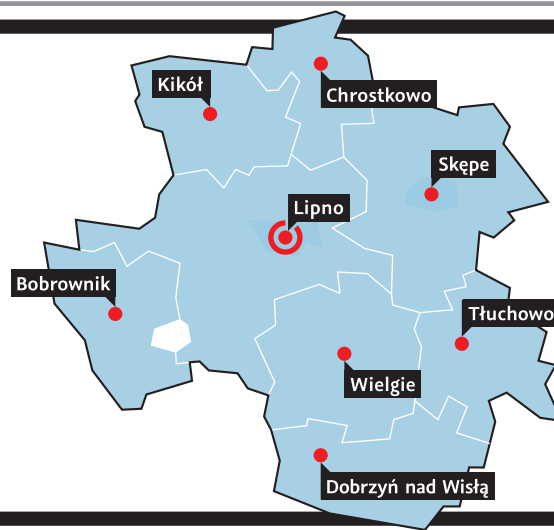
CZWARTEK
1 PAŹDZIERNIKA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 39/2015 (343)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Gmina Wielgie

Powstanie trzysta oczyszczalni

Po 10 października rozpocznie się przyjmowanie wniosków od chętnych, którzy chcą mieć przydomowe oczyszczalnie ścieków. Każdy z nich zapłaci jedynie 2 tys. zł za inwestycję wartą kilkanaście tysięcy

➔ str. 3

Lipno

Psy pod nadzorem... policji

23 września radni wprowadzili zmiany w regulaminie utrzymania czystości i porządku w mieście. Od teraz z psem można chodzić tylko na smyczy, zwierzę musi też mieć kaganiec

➔ str. 2

Dobrzyń nad Wisłą

Szpiegowo poczeka na oświetlenie

Na poniedziałkowej sesji rady miasta pojawił się cień szansy, że mieszkańcy Szpiegowy wreszcie doczekają się oświetlenia ich wsi. Niestety, koalicja rządząca znalazła inne przeznaczenie dla pieniędzy zaplanowanych na tę inwestycję

➔ str. 6
REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**

ELJ R

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Puste trybuny Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ➔ Tego w A-klasie jeszcze nie było. Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej wydał decyzję o zamknięciu na trzy mecze stadionu Tłuchowii Tłuchowo



Kibice oglądali mecz, stojąc na wale

Pojęcie zakazu stadionowego kojarzy się bardziej z ekstraklasą piłkarską. Gdy za różne przewinienia zamyka się stadiony poszczególnych klubów, te cierpią podwójnie, bo grając bez kibiców, tracą wsparcie z trybun oraz pieniądze za bilety. O takich zakazach w niższych ligach raczej

nie słyszymy. Zdarzają się jednak wyjątki. Otóż Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej Podokręg Włocławek wydał decyzję o zakazie stadionowym dla Tłuchowii Tłuchowo. Sprawa dotyczy meczu z Grotem Kowalki z 6 września br. Zdaniem obserwatora zawodów oraz sędziego głównego,

na trybunach było niespokojnie, dlatego obaj panowie spisali raport, a związek zamknął stadion Tłuchowii dla kibiców. Kara ma obowiązywać przez trzy kolejki. Już w ostatniej nasza ekipa zagrała z Lechem Dobrze bez kibiców, przynajmniej tych w pobliżu boiska.

– Decyzję dostaliśmy dopiero w czwartek, nie mając szans na złożenie odwołania przed meczem z Lechem. Jako uzasadnienie podano brak bezpieczeństwa w czasie i po meczu z Grotem Kowalki. Przed kolejnymi spotkaniami się odwołamy, bo decyzja związku to czysty absurd. Po pierwsze, nie było zagrożenia bezpieczeństwa. Na tym meczu i na innych był święty spokój. Pokazuje to choćby przykład spotkania z Wisłą Dobrzyń w po-

przednim sezonie, gdzie odbyło się bez jakichkolwiek problemów. Po drugie, ludzie zamiast przy boisku zgromadzić się w okolicach stadionu i gdy przyjadą do nas kibice z Dobrzynia, przy okazji meczu derbowego z Wichrem Wielgie, to wtedy może być niebezpiecznie. Poza tym mamy informację od policji, że panuje u nas spokój – wyjaśnia prezes Tłuchowii Karol Kwieciński.

Absurdalna sytuacja miała miejsce podczas ostatniego meczu z Lechem Dobrze. Kibice musieli gromadzić się w okolicy stadionu. I tak mecz oglądali z ulicy czy z pobliskiego wału. Wracając do meczu z Grotem: incydentów nie było. Z informacji uzyskanych od działaczy Tłuchowii wynika, że cała sprawa to być może złośliwość delegata, który miał wdać się w pyskawkę z kibicami, a później zemścić się na klubie. We włocławskim podokręgu K-PZPN zapytaliśmy, jak weryfikuje się zgłoszenie dotyczące zamknięcia stadionu.

dokończenie na str. 32

Powiat

Będziemy przyjmować uchodźców?

Być może nawet 12 tysięcy uchodźców z Syrii trafi do naszego kraju, a to oznacza, że obcokrajowcy mogą po prostu pojawić się wśród nas. Ale czy nasze gminy i parafie są na to gotowe?

Temat uchodźców jest wciąż aktualny. Niewykluczone, że Polska będzie przyjmować osoby masowo uciekające z Syrii. Choć decyzje jeszcze nie zapadły, to Komisja Europejska sugeruje, że nasz kraj miałby przyjąć 12 tys. A to w praktyce oznacza, że syryjska rodzina mogłaby się pojawić w każdej z gmin lub parafii w naszym regionie. Do poniedziałku samorządy, na życzenie wojewody, mają zadeklarować, ile uchodźców mogą przyjąć. Na razie tylko teoretycznie. Nasze władze podchodzą do tematu raczej sceptycznie.

Ważniejsze własne problemy

Takie hasło przyświeca wójtom i burmistrzom większości

gmin w powiecie. Na przepytanych przez nas siedmiu przedstawicieli różnych gmin, nikt nie mówi o otwarciu na przyjęcie uchodźców. Samorządowcy myślą przede wszystkim o swoich mieszkańcach i ich problemach. – Jeśli rząd zapewni pomoc finansową, możemy podjąć rozmowy. W przeciwnym razie nie mamy warunków do przyjmowania uchodźców. Brakuje lokali dla naszych mieszkańców, a co dopiero dla przybyszów z zewnątrz – tłumaczy Jacek Waśko, burmistrz Dobrzynia nad Wisłą.

– Na dzisiaj mamy własne problemy lokalowe. Mieszkań komunalnych w dworach lub po starej szkole jest mało, gdy któreś się zwolni, to ustawia się do nie-

go kolejka chętnych. Podchodzimy do tematu ostrożnie, realnie oceniając swoje możliwości – dodaje Andrzej Kurowski, zastępca wójta Tłuchowa.

W podobnym tonie wypowiedzieli się wójt Bobrownik Jarosław Paliwo, sekretarz gminy Lipno Krzysztof Milak i gminy Kikół Maria Kulig.

– Nie mamy na tę chwilę wolnych mieszkań, ale jeśli będzie przymus, będziemy szukać rozwiązania – dodaje Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skłępe.

– Nie zrobię nic wbrew woli mieszkańców. Potrzeba rozmów i konsultacji w tym trudnym temacie – mówi Mariusz Lorenc,

wójt gminy Chrostkowo.

Parafie także ostrożne

Jak zachowa się Kościół? Papież zaapelował, by każda parafia przyjęła jedną rodzinę.

– O sprawie mówi się już wystarczająco wiele. Decyduje biskup i jeśli każda parafia będzie musiała przyjąć uchodźców, wtedy będziemy działać – odpowiada Henryk Kołodziejczyk, proboszcz parafii bł. Michała Kozala w Lipnie.

Ale również i parafie często nie mają warunków, by przyjąć i utrzymać Syryjczyków. – Problem jest wielki. Szczepie mówiąc, nie mamy lokalu, który moglibyśmy ofiarować uchodźcom. Jeśli będą rozporządzenia, to będziemy działać. Może u kogoś znajdzie się miejsce, bo parafia nie dysponuje mieszkaniem. Mamy tylko jedną salę katechetyczną i jedno pomieszczenie dla gości – mówi proboszcz z Kikoła ks. Marek Mrówczyński.

dokończenie na str. 5

Psy pod nadzorem... policji

LIPNO ➤ 23 września radni uchwalili zmiany w regulaminie utrzymania czystości i porządku w mieście. – Wprowadzamy je po otrzymaniu pozytywnej opinii sanepidu, a dotyczą zwierząt domowych. Egzekwowaniem obowiązków zajmą się policjanci – informuje inżynier miasta Robert Kapuściński



Bez kagańca i smyczy pies może poruszać się tylko w ogrodzonej posesji

Radni byli niemal jednomyślni (jedna osoba wstrzymała się od głosu) podczas uchwalania nowych obowiązków dla właścicieli zwierząt domowych.

– Wszystkie psy muszą być wyposażone w obrozę i w kagańce, obowiązkowe jest prowadzenie psa na smyczy i w kagańcu – mówi Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Zapis ten nie dotyczy tylko ras miniaturowych i mieszańców do wysokości 30 centymetrów.

Regulamin nakłada na właścicieli czworonogów w wieku powyżej trzech miesięcy obowiązek szczepienia przeciw wściekliznie i okazywania na żądanie władz sanitarnych, weterynaryjnych, policyjnych zaświadczenia o przeprowadzonym szczepieniu.

Wszystkie zwierzęta domowe muszą znajdować się pod stałym i skutecznym dozorem, nie mogą być wprowadzane do obiektów użyteczności publicznej (z wyłączeniem obiektów przeznaczonych dla zwierząt), zapis ten nie odnosi się do psów przewodników.

Nie wolno wchodzić ze zwierzętami na place gier i zabaw, do piaskownic oraz na tereny objęte zakazem na podstawie odrębnych uchwał rady miejskiej.

– Zwolnienie zwierząt domowych z uwięzi dopuszczalne jest wyłącznie na terenach zielonych

do tego przeznaczonych i specjalnie oznakowanych i tylko w sytuacji, gdy właściciel ma możliwość sprawowania kontroli nad ich zachowaniem, a pies nie należy do rasy uznanej za agresywną – wyjaśnia Kapuściński. – Właściciel może puścić psa wolno na terenie nieruchomości, ale tylko wtedy, gdy jest ona ogrodzona w sposób uniemożliwiający jej opuszczenie przez psa i wykluczający dostęp osób trzecich oraz odpowiednio oznakowana tabliczką z ostrzeżeniem.

Obowiązkowe jest też natychmiastowe usuwanie zanieczyszczeń pozostawionych przez zwierzęta domowe w obiektach i na innych terenach przeznaczonych do użytku publicznego (chodniki, jezdnie, place, parkingi, tereny zielone). Nieczystości należy umieścić w szczelnych torbach i wrzucić do śmietnika. W Lipnie nie brakuje też pojemników wyposażonych w woreczki na psie odchody.

Właściciele zwierząt muszą też pamiętać o niedopuszczaniu do zakłócania ciszy i spokoju przez ich podopiecznych.

– Psy zwolnione ze smyczy i bez kagańca lub znaczka identyfikacyjnego oraz psy pozostawione bez dozoru w miejscach publicznych traktowane będą jako bezdomne, chwymane i doprowadzane do schroniska dla bezdomnych

zwierząt – ostrzega Kapuściński.

I ten zapis (psy pozostawione bez dozoru) wzbudził kontrowersję. Radny Zbigniew Napiórski zwrócił uwagę na jego restrykcyjność i zastanawiał się czy każdy pies pozostawiony przed sklepem na czas zakupów ma trafić do schroniska. Bo zgodnie z zapisem, tak może się stać. Nad przestrzeganiem wprowadzonej właśnie uchwały ma czuwać policja, złamanie któregośkolwiek z zapisów skutkować będzie mandatem. Pewne jest, że mundurowym przybędzie pracy. Jak prawo sprawdzi się w praktyce, czas pokaże. A co do zastrzeżeń radnego Napiórskiego – pocieszeniem jest powolna reakcja.

– Nam chodzi o porzucenie psa przez, np. przywiązanie go do słupka – wyjaśnia Kapuściński. – Nie spodziewam się reakcji w czasie krótszym niż godzina, a więc nie będzie to dotyczyło osoby robiącej zakupy.

Problemem może być też samo egzekwowanie obowiązków i określenie rozmiaru psa (to do zapisu o wielkości do 30 cm) i na to zwróciła uwagę radna Maria Turska. Bo żeby ukarać właściciela psa mandatem konieczne będzie zgłoszenie osób trzecich albo interwencja mundurowych „na gorącym uczynku”.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Święto niewidomych

5 października niewidomi i niedowidzący z całego powiatu lipnowskiego spotkają się na corocznej uroczystości z okazji Dnia Białej Laski. Patronem medialnym gali tradycyjnie jest tygodnik CLI.

Międzynarodowy Dzień Białej Laski to święto osób niewidomych i niedowidzących obchodzone na całym świecie corocznie 15 października. W Polsce pierwsze uroczystości odbyły się co prawda dopiero w 1993 roku, ale święto zostało proklamowane przez Kongres Stanów Zjednoczonych i ogłoszone przez prezydenta USA już w 1964 roku.

W tym roku w Lipnie członkowie koła niewidomych i niedowidzących spotkają się w sali kameralnej Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie już 5 października. Wśród gości będą przedstawiciele władz Kujawsko-Pomorskiego Okręgu Polskiego Związku Niewidomych,

włodarze miast, gmin i powiatu lipnowskiego, przyjaciele niewidomych (co roku to odznaczenie niewidomi przyznają kolejnym osobom), sponsorzy, przedsiębiorcy, księża.

– Na miejsce spotkania niewidomi wybrali Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie, a dyrektor Arkadiusz Beijer po raz kolejny zgodził się nas gościć i za to serdecznie dziękujemy – mówi organizator spotkania, prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych Krzysztof Suchocki.

Spotkanie w najbliższy poniedziałek o godzinie 10.00.

Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

SKĘPE Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, były dyrektor skępskiego gimnazjum Wojciech Budzyński wystąpił do burmistrza Piotra Wojciechowskiego o przekazanie mu dokumentów audytu wewnętrznego przeprowadzonego w sprawie funkcjonowania placówek oświatowych podległych miastu i gminie Skępe, w tym także kierowanego przez Budzyńskiego gimnazjum.

GMINA LIPNO W miniony piątek wójt gminy Andrzej Szychulski oddał do użytku stację uzdatniania wody w Wichowie. Koszt inwestycji to 2,35 mln złotych. Nowa instalacja zaopatruje w wodę mieszkańców sołectw Zbytkowo, Krzyżówki, Wichowo, Łochocin, Barany, Popowo i Grabiny.

GMINA LIPNO 22 października 100. urodziny świętować będzie szkoła w Radomicach oraz nieistniejące już placówki w Ostrowie, Baranach i Ryszewku. Dyrektor Jolanta Kruszyńska prosi absolwentów szkół i byłych pracowników o kontakt pod numerem telefonu 54 287 94 23. Wspomnienia, fotografie można też nadsyłać na adres spradomice@poczta.onet.pl

Lidia Jagielska

AD VOCEM

W poprzednim numerze podaliśmy informację o podziale funduszu sołectkiego przez mieszkańców Grochowalska. Kwotę 9,5 tys. zł przeznaczono na budowę chodnika, ale nie w kierunku Szpiegowa. Chodziło o ten biegnący przez wieś od sklepu do państwa Suskich.

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Powstanie trzysta oczyszczalni

WIELGIE ▶ W najbliższych latach w gminie Wielgie powstanie co najmniej 300 przydomowych oczyszczalni ścieków. Rada gminy poparła projekt, który daje mieszkańcom możliwość skorzystania ze znacznego dofinansowania tych inwestycji

Program budowy przydomowych oczyszczalni miał być wdrażany w ostatnich latach, ale wówczas chętnych było za mało. Podjęta przez radę uchwała daje pewność przystąpienia do niego.

– Na pewno będziemy od przyszłego roku budować przydomowe oczyszczalnie ścieków. Do końca października, po uprzedzeniu się uchwały, będzie można składać wnioski. Wkład przyszłych użytkowników wyniesie jedynie 2 tys. zł. Wykonamy tyle oczyszczalni, na ile pozwoli budżet. Ten z kolei jeszcze nie jest znany – mówi wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski.

Wnioski najprawdopodobniej będą przyjmowane od ok. 10 października. Informacja o tym znajdzie się w urzędzie i na stronie internetowej gminy. Projekt

będzie finansowany z samorządowego budżetu przy udziale pieniędzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

– W przeciwieństwie do poprzednich lat, nie ma minimalnej liczby mieszkańców, którzy muszą się zapisać, byśmy ruszyli z programem. Mało tego, premiowana będzie szybkość zgłoszenia. Na wszystkie projekty może nie wystarczyć pieniędzy, liczyć się będzie kolejność. O szczegółach będziemy rozmawiać z mieszkańcami na spotkaniach sołectkich, które się właśnie odbywają – dodaje Wiewiórski.

Ile kosztuje wybudowanie przydomowej oczyszczalni? Jak poinformował mieszkańców Oleszna na zebraniu sołectkim zastępca wójta Jan Wadoń, cena będzie ostatecznie znana po

przetargu, ale ma się kształtować na poziomie od ok. 14 do 18 tys.

W latach ubiegłych budowanie takich instalacji szło dość opornie. Początkowo ze stu zgłoszeń zrealizowano jedynie 53. W tym roku nie powstała ani jedna, bo wstrzymane zostało dofinansowanie. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku, gmina prowadzi rejestr przydomowych oczyszczalni oraz zbiorników bezodpływowych. Ma on wykazać, jakie są potrzeby w zakresie oczyszczania ścieków.

Przydomowych oczyszczalni w gminie jest obecnie 364. Ponadto Wielgie i część Nowej Wsi, w tym Dom Pomocy Społecznej, są skanalizowane sieciowo.

(ak)

W SKRÓCIE

TŁUCHOWO 13 października o godzinie 10.00 w Gminnym Ośrodku Kultury odbędzie się tradycyjny festiwal smaków dyniowych. Będzie można zmierzyć się w konkursie na najokazalszy owoc dyni i najpyszniejszą potrawę z dyni. Zmagania będą odbywać się w kilku kategoriach. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Koło Gospodyń Wiejskich Jagna.

LIPNO Urząd miejski przeznaczy w tym roku 3 tys. zł na szczepienia przeciw grypie. Podobnie jak w latach minionych, z bezpłatnej szczepionki mogą skorzystać seniorzy. Zapisy będą prowadzone w ratuszu. O szczegółach poinformujemy.

REGION Do 5 października władze miast i gmin, po konsultacji z radnymi, zadeklarują w urzędzie wojewódzkim, ile uchodźców są w stanie przyjąć. Pisma w tej sprawie otrzymali od wojewody wszyscy władarze. W Skępem mieszkańcy wyrazili dezaprobatę w sprawie zasiedlenia uchodźców w internacie zespołu szkół należącym do Starostwa Powiatowego w Lipnie.

LIPNO Obwód głosowania nr 1 wzbogaci się w najbliższych wyborach o ulicę Szczęśliwą. Pierwszy mieszkaniec zameldował się w tym rejonie od ostatnich wyborów, a radni w związku z tym poszerzyli obwód. Wyborca z ulicy Szczęśliwej może zgłaszać 25 października w Szkole Podstawowej nr 2.

POWIAT 12 października zostanie oddana do użytku nowoczesna hala sportowa przy lipnowskim ogólniaku. Okazją do przekazania uczniom obiektu będą powiatowe obchody Dnia Nauczyciela.

POWIAT 19 października 70. urodziny obchodzić będzie lipnowski Zespół Szkół Technicznych. Obecnie w szkole uczy się 900 uczniów w różnych zawodach.

POWIAT Władze powiatu przymierzają się do budowy miniobwodnicy Lipna. Projekt już jest. Realizację zaplanowano na 2016 rok. Droga będzie łączyć krajową 10 (w okolicy Kolankowa) z drogą wojewódzką Lipno-Płock (w okolicy Głodowa).

Lidia Jagielska

Lipno

Zadbają o środowisko

W środę rajcy miejscy jednogłośnie przyjęli do realizacji plan gospodarki niskoemisyjnej. Dokument stanowić będzie podstawę przy ubieganiu się o pieniądze na działania prowadzące do racjonalizacji zużycia energii.



Jacek Miklas wykonał plan gospodarki niskoemisyjnej i opowiedział o jego założeniach rajcom

Plan wykonał, na zlecenie lipnowskiego ratusza, Jacek Miklas z Zakładu Inżynierii Środowiska z Inowrocławia. W ponad 200-stronicowym dokumencie przedstawił kierunki i działania, jakie musi i może podjąć miasto w związku z realizacją pakietu klimatyczno-energetycznego do 2020 roku. Chodzi o redukcję emisji gazów cieplarnianych o 20 procent w stosunku do 1990 roku, zwiększenie udziału

energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych do 20 procent i podniesienie efektywności energetycznej o 20 procent do 2020 roku (czyli redukcję zużycia energii).

Plan obejmuje wszystkie podmioty (prywatne i publiczne) i sektory (budownictwo użyteczności publicznej i prywatne, transport, oświetlenie uliczne, itp.).

– Szereg działań będzie

obejmować budynki nie należące do miasta, mam tu na myśli np. wymagający termomodernizacji budynek szpitala powiatowego – mówi Jacek Miklas. – Lista działań inwestycyjnych obejmuje przedsięwzięcia związane z poprawą efektywności energetycznej i wzrostem udziału energii odnawialnej. Są to termomodernizacje budynków, modernizacje sieci dystrybucji ciepła, modernizacje lokalnych kotłowni i ciepłowni, budowa instalacji kolektorów słonecznych, instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła, modernizacje i budowa dróg i ścieżek rowerowych. I to nie mogą być ścieżki rowerowe tylko rekreacyjne. Chodzi o ograniczenie emisji spalin na trasie praca – dom.

Z wyliczeń Miklasa wynika, że bez realizacji zaproponowanych w planie działań emisja CO₂ w roku 2020 w Lipnie wzrośnie o 4,12 proc. w stosunku do przyjętego roku bazowego 2013. Realizacja pełnego zakresu zaproponowanych rozwiązań

przyczyni się do redukcji emisji CO₂ w roku 2020 o 8,5 proc. w stosunku do roku 2013.

Podstawowym ograniczeniem w realizacji planu mogą być jednak możliwości finansowe podmiotów. Bez wyraźnego zewnętrznego wsparcia finansowego wykonanie wielu zaproponowanych działań nie będzie możliwe.

– Podmioty będą mogły skorzystać z różnych programów dofinansowujących inwestycje – mówi Jacek Miklas. – W Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska pojawił się już pilotażowy projekt „Ryś” na kolektory słoneczne. Realizacja tych zamierzeń będzie odbywała się na zasadzie podobnej do programów azbestowych, a więc beneficjentem występującym o dofinansowanie w imieniu mieszkańców będzie gmina.

Z planu dowiadujemy się, że Lipno jest ogrzewane głównie węglem. Problemem jest spalanie w piecach wszystkiego, co popadnie. Stan niektórych budynków pozostawia wiele do życzenia. Bezwzględnej termomodernizacji, zdaniem Miklasa, wymaga np. budynek Szkoły Podstawowej nr 2, sala sportowa w „trójce”, budynek SP nr 5, gimnazjum publicznego, kina Nawojka, budynek na

stadionie miejskim. Na basenie wskazany jest montaż kolektorów słonecznych, w budynkach użyteczności publicznej należy założyć oświetlenie energooszczędne. Konieczna jest też modernizacja dróg, budowa ścieżek rowerowych. Ale to tylko wierzchołek góry.

Z zapisów programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” wynika, że miasta, które opracowały PGN, czyli posiadające dokumenty strategiczne w zakresie ograniczenia niskiej emisji, mogą się ubiegać o udział w programach, których celem jest pozyskanie dofinansowania. Inwestycje będą realizowane do 2020 roku. Ile uda się zrobić w Lipnie? Czas pokaże.

– Ten plan pozwolił nam zdiagnozować sytuację w Lipnie, dzięki niemu będziemy mogli w jak najszerszym zakresie realizować program – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Na opracowanie dokumentu otrzymaliśmy dofinansowanie i jesteśmy drugim samorządem w powiecie lipnowskim posiadającym taki plan.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Plan gospodarki niskoemisyjnej jest dostępny na stronie www.umlipno.pl



Sołecka kasa głównie na drogi

SKĘPE ▶ W czwartek mieszkańcy sołectwa Likiec rozdysponowali blisko 15 tys. zł funduszu sołeckiego na rok 2016. Najwięcej przeznaczą na remont dróg, odśnieżanie i meliorację, niewiele na imprezy okolicznościowe oraz utrzymanie świetlicy wiejskiej



Sołtys Anna Rydzyńska zaproponowała podział środków sołeckich, a władze gminy apelowały o społeczne zaangażowanie mieszkańców i promocję wsi

Kilkanaścioro mieszkańców sołectwa Likiec i Szczekarzewo podzieliło w jednomyślnym głosowaniu pieniądze z przyszłorocznego funduszu sołeckiego. W zebraniu uczestniczył w zastępstwie burmistrza Piotra Wojciechowskiego sekretarz gminy Zbigniew Małkiewicz oraz przewodniczący rady miasta Ryszard Szewczyk. Nad przebiegiem spotkania i przygotowaniem projektu wydatków czuwała sołtys Anna Rydzyńska.

– Na 2016 rok mamy 14,8 tys. zł – informuje sołtys Rydzyńska. – Na wcześniejszym spotkaniu rady sołeckiej ustaliliśmy, na co te pieniądze powinniśmy przeznaczyć. Ale ostateczna decyzja należy do mieszkańców.

I chociaż w sołectwie Likiec i Szczekarzewo potrzeb jest mnóstwo (kiepskie drogi, kontenerowa świetlica wiejska miniaturowych rozmiarów, brak obiektów sportowych, stowarzyszeń młodzieżowych, kół gospodyń wiejskich), to chętnych do wyrażenia swojej woli na czwartkowym zebraniu było jak na lekarstwo. Plan wydatków rada sołecka przygotowała na wzór tegorocznego. Pomysły podsuwał więc mieszkańcom przewodniczący Szewczyk.

– Każde sołectwo przeznacza odpowiednią kwotę na wieniec dożynkowy, zwykle jest to 250 zł – mówi Ryszard Szewczyk. – Po raz pierwszy w tym roku zorganizowaliśmy dożynki. Wieńce były robione za pieniądze ze składek. Jeden mieszkaniec dał, inny nie, ktoś coś powiedział. Warto więc teraz o tym wydatku pamiętać. Zastrzegam jednak, że pieniądze można przesunąć na inny cel. Mieszkańcy Likca mają tu przecież wiele do zrobienia. Pomalowania wymagają choćby słupki ogrodzeniowe, zagospodarowa-

nie terenu wokół świetlicy, trzeba posiać trawę, wyrównać teren, doposażyć świetlicę.

Drogi

10 tys. zł popłynę z funduszu sołeckiego na drogi, a konkretnie na korytowanie i utwardzanie wiejskich traktów kamieniem. Zgodnie z ubiegłorocznymi zamyśłami władz gminy i mieszkańców, długie odcinki dróg mają być wykonywane raz a dobrze. W 2015 roku kamień posypał się na kilkadziesiąt metrów traktu w Likcu. Na całość nie starczyło.

– Utwardzana w tym roku droga nie została, niestety, wykonana w całości. Dlaczego? – dopytywał Piotr Czarnomski. – Czy wpisze się teraz w przyszłoroczny fundusz, czy dokończy ją gmina? Konkretnie wciąż nie słyszymy, a niepokoją zamiary remontowania odcinka kolejnej drogi. Nawet nie wiemy jakiej.

Sołtys Anna Rydzyńska zapewniła w imieniu burmistrza Piotra Wojciechowskiego, że droga łada moment (po podliczeniu wydatków drogowych) zostanie dokończona. Ryszard Szewczyk przypomniał, że Likiec dostał i tak dużo. Jego zdaniem, o tegorocznym dokończeniu drogi z kasy ratusza raczej nie ma mowy. Natomiast jeśli w przyszłorocznym budżecie gminy znajdą się pieniądze, to każde sołectwo otrzyma dodatek na remont dróg.

– Nie wiemy jeszcze, ile pieniędzy pójdzie na poprawę stanu dróg. My traktujemy równo wieś i miasto, które też potrzebuje inwestycji – wyjaśnia Szewczyk. – Macie swoje środki w ramach funduszu sołeckiego i decydujecie, jak je rozdysponować. Moim zdaniem, mieszkańcy Likca powinni kontynuować remont już rozpoczętego odcinka, a nie zaczynać nowy. Tak

jak w ubiegłym roku rozmawialiśmy, stosujemy taką podbudowę, żeby w przyszłości można zrobić drogi asfaltowe. Najpierw korytuujemy, potem sypimy grubą tłuczeń, drobny tłuczeń, żwir i wałujemy. Taka jest technologia i dlatego zawsze prosimy sołtysa o ustalenie z mieszkańcami trasy do realizacji przez kilka lat. Wcześniej (poprzednia kadencja – red.) kruszywo było też rozdysponowywane, tam wywrotka, tu wywrotka, a żadnej drogi porządnej nie było. Obecnie jest to robione prawidłowo, bo nadzoruje to pracownik urzędu gminy Adam Godlewski. Przyjeżdża, wytycza, nanosi.

W 2016 roku zakupiony zostanie kamień na utwardzoną już w tym roku częściowo drogę. Szewczyk przypomniał też mieszkańcom o konieczności przeznaczenia części tłuczni na łatanie ubytków. Czy za 10 tysięcy uda się porządnie wykonać całą drogę na skraju Likca? Czy może potrzebny będzie kolejny rok? Władze gminy zapewniają, że za budowę dróg odpowiada samorząd, a sołecka kasa to tylko akt dobrej woli i wspomaganie budżetu gminy.

Odśnieżanie i melioracja

1,5 tys. zł mieszkańcy, zgodnie z propozycją sołtysa, przeznaczą na meliorację. W ubiegłych latach mieszkańcy sami czyścili rowy albo ponosili opłaty za to z własnej kieszeni. Teraz finansują zabiegi porządkowe solidarnie z funduszu sołeckiego. Tak dzieje się w całej gminie Skępe. W 2016 roku melioracja będzie kontynuowana.

– Jeżeli zima nie będzie śnieżna, pieniądze z odśnieżania przesuniemy na meliorację – deklaruje sołtys Rydzyńska.

Na odśnieżanie mieszkańcy na razie przeznaczyli 1 tys. zł. Chcą w ten sposób wspomóc gminę w wykonywaniu nałożonych na nią przez ustawodawcę obowiązków oraz zapewnić drożność przejazdu na odległych drogach, prowadzących do zabudowań prywatnych.

Będą się integrować

Mieszkańcy Likca mają od niedawna świetlicę wiejską. Niewielki, ale dobrze wyposażony (meble, urządzenia AGD, zaplecze kuchenne, naczynia, sanitariat) kontener stoi w centrum wsi na okazałej działce. Do tej pory jest głównie

miejszem zebrania.

– Chcemy integrować społeczność, spotykać się w naszej świetlicy – zapewnia sołtyska. – W Likcu jest mało małych dzieci, a więc plac zabaw odpada, ale za to jest dużo młodzieży. Byłoby dobrze, gdyby zagospodarowany został odpowiednio teren wokół świetlicy. Przydałby się komputer i opiekun, tak jak w Wólce. Ale to tylko marzenia.

Na imprezy okolicznościowe mieszkańcy przeznaczą w 2016 roku tylko 1 tys. zł. – Wiele osób pracuje zawodowo, dojeżdżają do miast, a potem wracają tutaj i chętnie podzielą się swoimi doświadczeniami i umiejętnościami – mówi mieszkanka Likca. – Dużo można przygotować wspólnie, na zakup produktów są pieniądze z funduszu sołeckiego. To doskonała wiadomość.

– Zorganizujemy obchody Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, no i chcielibyśmy wybrać się na wycieczkę – zdradza Anna Rydzyńska.

Od ostatniego pomysłu odwołał jednak mieszkańców zarówno Ryszard Szewczyk, wskazując na zbyt duże wydatki na ubezpieczenie wyjazdu, jak i sekretarz Skępego Zbigniew Małkiewicz: – Pieniądze sołeckie muszą być wykorzystane na miejscu, na terenie sołectwa.

Tylko 300 zł przeznaczono na doposażenie świetlicy wiejskiej. W trakcie organizacji imprez okaże się, co jest najbardziej potrzebne. Trzeba też kupić środki czystości.

500 zł popłynę na utrzymanie obiektu i terenu wokół świetlicy. Do zrobienia jest dużo. Wykluczone jest jednak płacenie rolnikom za skoszenie trawy czy wyrównanie terenu. Mieszkańcy pomyśleli więc, wzorem sąsiadów z Łąkiego, o zakupie kosiarki.

– Ten teren najpierw trzeba doprowadzić do porządku, posiać trawę – zauważa przewodniczący Szewczyk. – Poza tym przecież rol-

nicy mają kosiarki rotacyjne, wjadą na ten teren i skoszą. Ustalić proszę kolejność i nie trzeba za to płacić. W to miejsce już można coś kupić. Trzeba się szanować, pomagać i cenić czynnik społeczny.

Sekretarz Zbigniew Małkiewicz zastrzegł przy okazji, że wszystkie wydatki muszą mieć potwierdzenie w fakturach. A te może wydać tylko zarejestrowany i płacący podatki przedsiębiorca. Mieszkańcy bronili swojego honoru i terenu.

– W tym roku i tak trawa by się nie utrzymała, bo była susza, a skoszony i odpowiednio utrzymany teren przy świetlicy przecież jest – mówi Danuta Rydzyńska. – Zrobił to rolnik, bezpłatnie.

Wszystko wskazuje na to, że za 500 zł w 2016 roku kupiona będzie trawa, nawóz i krzewy ozdobne. Prace rolnicy mają wykonać społecznie. Czy uda się znaleźć chętnych? Zobaczmy.

Jeszcze na równanie

Były radny i mieszkaniec Likca Andrzej Meller postulował o przeznaczenie części pieniędzy z funduszu sołeckiego swojej wsi na równanie dróg wiejskich.

– Pieniądze sołeckie, które mieszkańcy z własnej woli przeznaczają na remonty dróg czy odśnieżanie, stanowią tylko wspomaganie gminy – mówi sekretarz Małkiewicz. – To samorząd jest zobowiązany do wykonywania tych zadań. Równiarka jest w naszym zakresie.

W tym roku pracownicy gminni zamontują ogrodzenie terenu wokół świetlicy. Materiał mieszkańcy kupili z tegorocznej puli pieniędzy sołeckich. We wsi stanie również dodatkowa wiata przystankowa dla uczniów. Wycięte zostaną chwasty przydrożne, a drogi gruntowe wyrównane. Mieszkańcy mają natomiast oznaczyć swoje posesje numerami i wyposażać w skrzynki na listy.

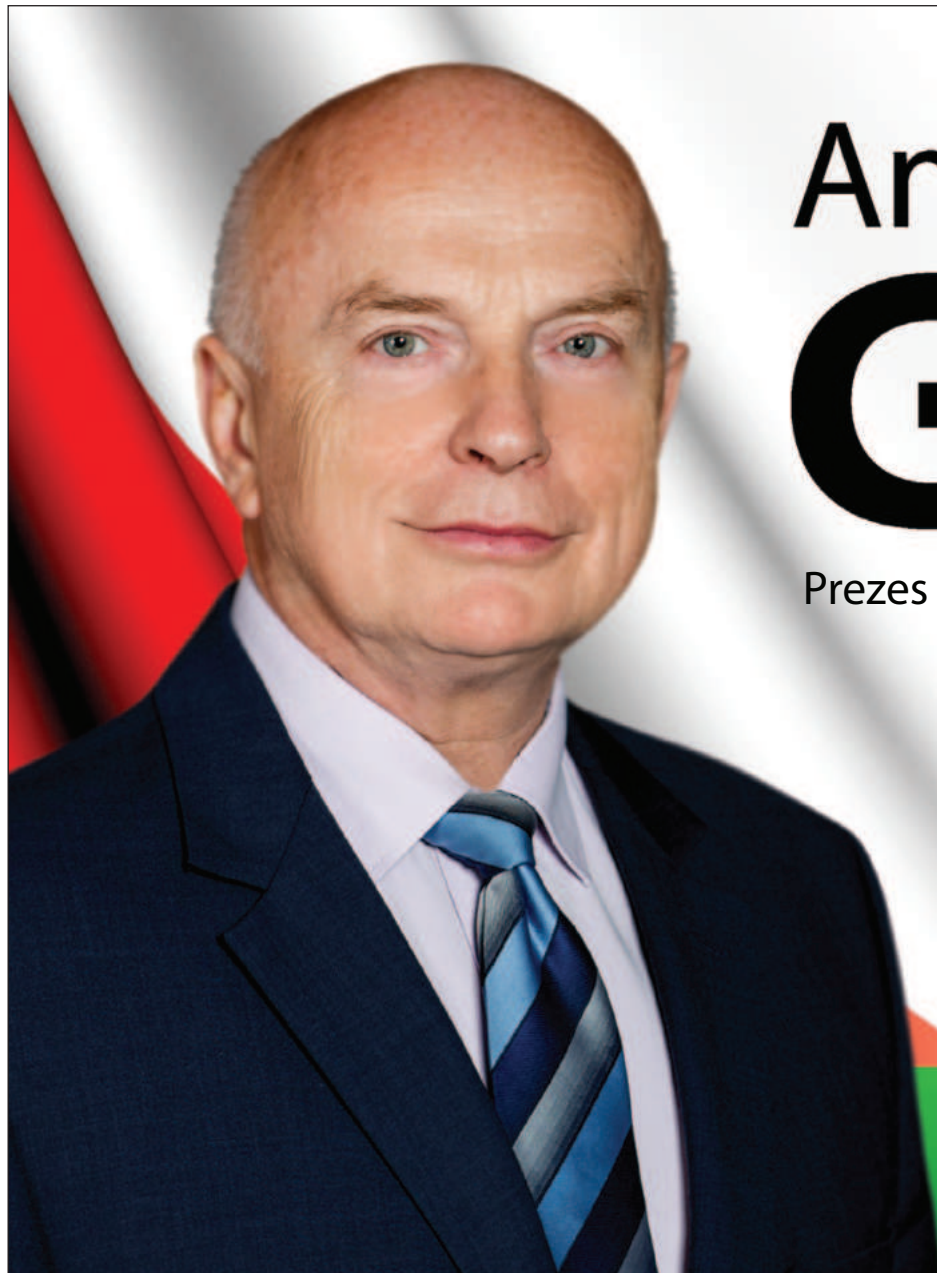
Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Jedni mieszkańcy domagali się większych nakładów na drogi, inni chcieli jeszcze bardziej wspomóc gminę



W zebraniu uczestniczyło kilkanaście osób



Andrzej GROSS

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



POLSKIE
STRONNICTWO
LUDOWE

Blisko ludzkich spraw

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Lista nr **5** Pozycja nr **3**

Polonia CARE24

**LEGALNA PRACA
W NIEMCZECH**

Opieka nad osobami starszymi.

- Dla kobiet w wieku od 18 do 65 lat
- Załatwiamy wszystkie formalności
- Zapewniamy dobre warunki pracy
- i wysokie zarobki w PLN lub EUR
- OPLACAMY TRANSPORT W OBYDWA STRONY
- Możliwość zatrudnienia na warunkach niemieckich

- Tanie kursy z języka niemieckiego
- Zapewniamy zamieszkanie
- i wyżywienie
- Opłacamy składki ZUS od kwoty wyższej niż minimalne wynagrodzenie
- Całodobowe wsparcie koordynatora

ul. Bohaterów Warszawy 3/2
78-400 Szczecinek

+48 512 585 110
+48 94 34 08 045
biuro@poloniacare24.pl
www.poloniacare24.pl

REKLAMA



LIPNO ▶ Sukces fotografów i literatów

13 września, w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, w Dworze Orpiszewskich w Kłóbce wicemarszałek województwa Zbigniew Ostrowski wręczył medale *Hereditas Saeculorum* oraz nagroził laureatów konkursów historyczno-fotograficznych, wśród nich mieszkańców powiatu lipnowskiego. Nagrodę specjalną za najlepsze fotografie otrzymała uczennica Gimnazjum Prywatnego im. Jadwigi Jałowiec Ewa Antonowicz (opiekun Piotr Drzewiecki), za najciekawsze prace historyczne nagrodzono Monikę Drzewiecką i Marka Rudzkiego (absolwentów GP), zaś wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie fotograficznym w kategorii osób dorosłych otrzymała Elżbieta Drzewiecka za zdjęcie pt. „Smutne dziedzictwo” przedstawiające zamek w Bobrownikach.

Na zdj. od góry z lewej: Jadwiga Nowowiejska-Błaszczyk – dyrektor Gimnazjum Prywatnego im. Jadwigi Jałowiec, Anna Rudzka – opiekunka Marka Rudzkiego, u dołu od lewej: Ewa Antonowicz, Monika Drzewiecka, Kewin Stańczyk, Elżbieta Drzewiecka, Piotr Drzewiecki.

fot. nadesłane

Powiat

Będziemy przyjmować uchodźców?

dokończenie ze str. 1

– Przyjąć takich ludzi trzeba z godnością, pozostaje kwestia ich utrzymania. Pomoc jest konieczna może tam, u źródła, by oni nie musieli uciekać. Jeśli będzie taka potrzeba, spróbujemy pomóc wspólnie z gminą. Cze-

my na konkrety – dodaje Marek Mrówczyński, proboszcz parafii św. Wojciecha w Kikole.

Potrzebne referendum?

Podzielone opinie na temat uchodźców ma także nasze społeczeństwo. Nie brakuje nawet radykalnych głosów czy ruchów.

W ostatnich dniach w Toruniu odbył się marsz przeciwko przyjmowaniu Syryjczyków. A jakie jest Państwa zdanie w tej sprawie? Czy przyjęlibyście uchodźcę pod swój dach? Na opinie czekamy pod adresem: a.korpalski@wpr.info.pl.

(ak)

Diety radnych bez zmian

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Każda nieobecność radnego na sesji ma go kosztować 200 zł i koniec z usprawiedliwieniami – takie propozycje znalazły się w głosowanej w poniedziałek uchwale. Nie uzyskała jednak poparcia większości

Projekt poparło zaledwie czterech radnych, więc przepadł. – Zakładał on likwidację patologii, czyli usprawiedliwiania nieobecności radnych przez przewodniczącego rady lub szefów poszczególnych komisji – informuje burmistrz Jacek Waško. – Problem w tym, że wiele razy nieobecność radnych na sesjach nie wynikała z pełnienia przez nich obowiązków radnych, więc nie powinni oni pobierać diet. Sprawa jest prosta: albo radny uczestniczy w sesji i pobiera za to dietę, ale go nie ma i nie dostaje pieniędzy. Ale najwyraźniej większość radnych nie chce, by było uczciwie. Wolą, by mieszkańcy mieli wątpliwości, czy publiczne pieniądze są dobrze wykorzystywane.

– Głosowałem za przyjęciem uchwały, ale była nas tylko czwórka, więc projekt nie przeszedł. Niestety, u nas większość głosowa-

wygląda tak, że robi się wszystko przeciwko burmistrzowi, to jest parodia. W przeszłości nawet nie podejrzewałem, że takie rzeczy są możliwe. W głowie mi się to nie mieściło. Złożyłem wniosek do komisji rewizyjnej o sprawdzenie prawidłowości wypłacania diet w latach poprzednich. Radni nie powinni być dla pieniędzy. Nie czarujmy się, że nieobecności radnych zawsze są spowodowane pełnieniem obowiązków radnego. A mimo to diety są wypłacane. Co najzabawniejsze, z dyskusji wynikało nawet, że radni to popierają, ale jak przyszło do głosowania to zablokowali uchwałę – twierdzi radny Jerzy Wasiołek.

Większość radnych nie chciała zmieniany zapisów uchwały. – Nie uważam, że potrzeba zmian, wystarczy przestrzegać tych przepisów, które mamy. Ostatnie zamieszanie z dietami wynikało z błędu

pracownika urzędu. Nie mogło być celowości w pobieraniu nienależnych diet, skoro nieobecności były uzasadnione. Zamiast szukać dziury w całym, toczyć wojny i zmieniać coś, co do tej pory zawsze dobrze funkcjonowało, lepiej skupić się na rzeczach ważniejszych – uważa radny koalicyjny Sławomir Kowalewski.

Zgodnie z uchwałą rady z lutego 2011 roku, przewodniczący komisji stałej otrzymuje 500 zł zryczałtowanej diety miesięcznie, a pozostali radni po 400 zł. Nieobecność na posiedzeniu lub sesji, jeżeli w tym czasie rajca nie pełni obowiązków związanych z mandatem, kosztuje 100 zł. Potrącenia nie ma, jeśli przewodniczący rady miejskiej poświadczy, że absencja radnego związana jest z wypełnianiem przez niego mandatu.

(ak)



CHROSTKOWO ➤ Sprzątali świat

W piątkowe przedpołudnie uczniowie Zespołu Szkół w Chrostkowie wybrali się na sprzątanie świata. Młodzi ekolodzy, zaopatrzeni w profesjonalny sprzęt, zadbali o czystość terenu w pobliżu szkoły.

fot. (ToB)

Powiat

Rolnicy poinformowani i docenieni

W piątek w Zespole Szkół w Chrostkowie odbyła się konferencja poświęcona wykorzystaniu nowych środków unijnych. Wyróżnienia z rąk prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzeja Grossa odebrali też zasłużeni rolnicy z powiatu lipnowskiego.



Dyplom gratulacyjny odebrał m.in. Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo

– Takie spotkania jak dzisiaj odbywamy w całym kraju od dłuższego czasu i nadal będziemy

je organizować – mówił podczas konferencji Andrzej Gross, prezes Agencji Restrukturyzacji i Moder-

nizacji Rolnictwa. – Staramy się jako instytucja rządowa, odpowiedzialna za definicję za restrukturyzowanie i modernizowanie polskiego rolnictwa, by wszystkie informacje docierały w sposób precyzyjny do każdego, kto chciałby uzyskać wsparcie w rozwijaniu swojego gospodarstwa. Cieszę się, że dziś są z nami osoby zainteresowane nową perspektywą unijną, ale też ci, którzy już są beneficjentami poprzedniego rozdania. Jestem wdzięczny rolnikom, którzy na początku mieli wątpliwości, ale byli pierwszymi, którzy składali wnioski i inwestowali. Oni odegrali kluczową rolę, bo stanowili dla pozostałych najlepszy

przykład.

Odnaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa” odebrały Wanda Kurzyńska z gminy Chrostkowo oraz Wanda Lisiecka z gminy Skępe. Prezes Gross wręczył także dyplomy gratulacyjne. Otrzymali je: Wiesław Łabiszewski z gminy Tłuchowo, Błażej Kopczyński z gminy Bobrowniki, Zdzisław Litka z gminy Chrostkowo, Róża Wasilewska z gminy Skępe oraz wójt gminy Chrostkowo

Mariusz Lorenc.

Po części oficjalnej przybyli wzięli udział w szkoleniu poświęconym nowemu rozdaniu unijnemu. Rolnicy z powiatu lipnowskiego mogli uzyskać informacje o warunkach ubiegania się o wsparcie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszkiwicz



Wanda Kurzyńska z gminy Chrostkowo i Wanda Lisiecka z gminy Skępe zostały uhonorowane odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Szpiegowo poczeka na oświetlenie

Na poniedziałkowej sesji rady miasta pojawił się cień szansy, że mieszkańcy Szpiegowa wreszcie doczekają się oświetlenia ich wsi. Niestety, koalicja rządząca znalazła inne przeznaczenie dla pieniędzy zaplanowanych na tę inwestycję.

Przypomnijmy: dwa lata temu mieszkańcy Szpiegowa wygospodarowali kilka tysięcy złotych z funduszu sołeckiego na wykonanie projektu oświetlenia. Od tego czasu toczy się bój o trzy lampy. Inwestycję cały czas blokuje część radnych PSL i KWW Razem dla Gminy. W tym roku temat stanął na sesji pod koniec kwietnia i we wrześniu wrócił znów. Ale dobrych wiadomości dla szpiegowian nie ma. Co ciekawe, cała sprawa rozbija się tylko o 20 tys. zł. Jest dla mieszkańców wsi ważna ze względów bezpieczeństwa. Trzy punkty świetlne miałyby stanąć od starego przystanku autobusowego do nowego. Korzystają z nich licznie ludzie z Kisielewa, Oleszna, Grochowalska i Szpiegowa.

Tym razem 20 tys. zł dla Szpiegowa zostało przez większość radnych zdjęte i przesunięte na remont drogi prowadzącej do cmentarza w Mokowie. Do tej puli trafiło też 5 tys. zł, o które burmistrz chciał powiększyć swój fundusz reprezentacyjny.

Czy postawienie lamp znajdzie się w budżecie na 2016 rok? – Jestem przekonany, że jest to inwestycja, którą trzeba zrealizować. Były pieniądze w tego-rocznym budżecie na ten cel,

ale radni na czele z przewodniczącym Żurawskim i radnym Mierzejewskim przesunęli je na drogę w Mokowie – mówi burmistrz Jacek Waško. – Na pewno razem z radnym Wasiołkiem, który jest z tego okręgu, będziemy o tym zadaniu pamiętać i odpowiedni wniosek znajdzie się przy ustalaniu planu finansowego na przyszły rok.

– Zastanawiamy się czy nie zaskarżyć poniedziałkowej uchwały do wojewody, przecież radni nie mogą samodzielnie dokonywać zmian w budżecie – dodaje radny Jerzy Wasiołek.

A co z obciążonym budżetem dla burmistrza? – Mój budżet reprezentacyjny na ten rok wynosi 15 tys. zł i nie został jeszcze całkowicie wykorzystany. Wnosiłem o dodatkowe 5 tys. zł, bo pieniądze może mi zabraknąć – wyjaśnia Waško. – Radna Grudzińska prosiła mnie o dofinansowanie kwotą 1 tys. zł Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ale w takiej sytuacji muszę z ciężkim sercem odmówić. To ciekawe, że radnym przeszkadza, by mój fundusz podnieść z 15 do 20 tys. zł, podczas gdy np. w 2009 roku ówczesny burmistrz wydał 59 tys. zł.

(aba, ak)

Zdjęcia pełne emocji

LIPNO, SKĘPE ➤ 26 września w Miejskim Centrum Kultu-
ralnym odbył się wernisaż prac skępskiej artystki. – Przy-
gotowałam dziesięć fotografii instalacji przestrzennych,
w których zakodowałam swoje emocje – mówi Agnieszka
Janiszewska

W sobotnie popołudnie sala kameralna lipnowskiego domu kultury wypełniła się licznie przybyłymi mieszkańcami Skępego, Lipna i odległych zakątków regionu oraz... emocjami. O te muzyczne zadbał dyrektor MCK Arkadiusz Bejger za sprawą utworu Grzegorza Turnaua „Naprawdę nie dzieje się nic”.

– A tak naprawdę dzieje się dużo, bo spotykamy się dzisiaj z pasjonatami twórczości Agnieszki Janiszewskiej i samej Agnieszki – mówi Arkadiusz Bejger. – Przypominam, że nie jest to taka sobie Agnieszka. Nasza artystka jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, należy do grona Związku Polskich Artystów Plastyków.

Agnieszka Janiszewska jest skępianką. Sztuka jest dla niej celem i pasją. Kreską, barwą, instalacją przestrzenną i fotografią wyraża swoje odczucia i uczucia. I wciąż rozwija swój warsztat, a odbiorców zaskakuje kolejnymi pomysłami.

Sobotnią wystawę zatytu-

łowała „Wnętrze wypełnione emocjami” i oddała pod osąd gości dziesięć fotografii instalacji przestrzennych wykonanych z drewna, metalu, szkła, porcelitu i środków barwiących.

– Zakodowałam w tych pracach swoje emocje, a teraz każdy obserwator odbierze je po swojemu – mówi Agnieszka Janiszewska. – Są to emocje życia codziennego, odczuwane bardzo indywidualnie. Mając tę świadomość indywidualizmu odczuwania i odbierania emocji w pełni przekazuję interpretację obrazu odbiorcy. Nasza percepcja z jednej strony opiera się na kulturowych schematach i stereotypach, z drugiej jednak strony odbieranie tego samego obrazu przez dwie osoby jest zwykle bardzo różne. Każdy z nas niesie ze sobą bowiem bagaż doświadczeń, poprzez który odczytuje obraz. Fotografie te można więc interpretować na swój sposób i do tego wszystkich zachęcam.

Elementy kompozycji ukazanych na fotografiach tworzą ilu-

zję tajemniczej przestrzeni, głębi emocji zakodowanych w iluzji światła, cienia i półcienia, refleksów świetlnych, barw, iluzji ruchu, przestrzeni. Wyrafinowane i pieczołowicie przygotowane obiekty artystka sfotografowała w wigilię Bożego Narodzenia 2014 roku. Wystawę prac Agnieszki Janiszewskiej można oglądać w Miejskim Centrum Kultu-
ralnym. Kontakt z artystką art.janiszevska@gmail.com.

– Za pomoc w zorganizowaniu wystawy szczególnie dziękuję panom Piotrowi Wegnerowi oraz Arkadiuszowi Bejgerowi, ale także urzędowi miast z Lipna i Skępego, Starostwu Powiatowemu w Lipnie i Bankowi Spółdzielczemu w Skępem – mówi Janiszewska.

Patronem medialnym artystycznej ścieżki skępskiej artystki Agnieszki Janiszewskiej niezmiennie jest tygodnik CLI. O kolejnych poczynaniach i wystawach będziemy informować na bieżąco na naszych łamach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piotr Wegner (na zdj. z lewej) pomógł w zorganizowaniu wystawy, a Arkadiusz Bejger nie tylko otworzył MCK dla dzieł Janiszewskiej, ale także muzycznie wprowadził gości w świat emocji



Były kwiaty i emocjonalne wpisy do księgi pamiątkowej



W sobotnie popołudnie sala MCK wypełniła się pasjonatami twórczości Agnieszki Janiszewskiej



Muzyka i rozmowa z artystką pochłonęły publiczność



Każdy interpretował po swojemu dzieła Janiszewskiej



– Nie pomyślałem, że będzie aż tak pięknie – zauważył Stasiu, najmłodszy uczestnik wernisażu



Słów uznania artystce nie szczędziła dyrektorka SP w Wólce Agnieszka Wykrętowicz

Rower zamiast samochodu

LIPNO ➤ W piątek 150 rowerzystów pokonało 15 km trasy lipnowskiego rajdu rowerowego. – Jadą uczniowie i dorośli mieszkańcy, a zainteresowanie tą formą rekreacji jest coraz większe – mówi szef ośrodka sportu Krzysztof Spisz

Wyruszyli punktualnie o godzinie 10.00 z lipnowskiego Placu Dekerta w stronę Komorowa. W leśniczówce na 150 kolarzy amatorów czekał odpoczynek i liczne konkursy, ale przede wszystkim plenerowa strawa i doborowe towarzystwo. Wszyscy uczestnicy tej edycji rajdu rowerowego zorganizowanego przez Miejski

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie udowodnili, że dzień bez samochodu jest dniem udanym.

– Jedziemy po raz pierwszy i liczymy na dobrą przygodę – mówią Wiktoria i Julka. – W grupie jest różnie. Jadą uczniowie, nauczyciele i dorośli mieszkańcy. W razie czego można liczyć na samochód towarzyszący rajdowi.

Będzie dobrze, pogoda jest piękna.

O bezpieczeństwo rowerzystów dbali lipnowscy policjanci. W rajdzie uczestniczył burmistrz Lipna Paweł Banasik i przewodnicząca rady miasta Ewa Urbańska.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



W piątkowy rano Plac Dekerta wypełnił się zwolennikami Światowego Dnia bez Samochodu



– Dotrzemy do celu i wrócimy, bo rower może z powodzeniem zastąpić samochód – deklarowali kolarze



Najmłodszy uczestnik to 2,5-letni Staś



Ruchem kierowali policjanci



Cykliści traktowali rajd jako wycieczkę krajoznawczą



– Jesteśmy gotowi do rajdu i już nie możemy doczekać się startu – mówią debiutanci: Benjamin i Kacper



Zarówno dorośli...



...jak i uczniowie zadbali o wyposażenie zapewniające bezpieczeństwo



Policjant Piotr Czajkowski przestrzegał i instruował kolarzy



– Świecimy przykładem, dbamy o środowisko i kondycję – mówią chłopcy



Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Skępem, filia w Łąkiem

Uczniowie: Kamil Balcerzak, Magdalena Bodenszac, Maja Bodenszac, Agata Dudzińska, Kamila Kępczyńska, Weronika Matyjasik, Wiktoria Raczkiewicz, Anna Żurawska

Wychowawczyni: Monika Cymerman



Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Maliszewie

Uczniowie: Adrian Bejgrowicz, Mikołaj Bejgrowicz, Bartosz Frej, Lucyna Hińcz, Michał Kiciński, Agata Kolczyńska, Kamil Kolczyński, Kacper Kowalski, Maja Lipska, Kamil Ługowski, Szymon Mamrzyński, Kacper Poznański, Martyna Przybyszewska, Zuzanna Romanowska, Kacper Spryszyński, Sebastian Stefaniak, Lena Wolin, Edyta Zarębska, Filip Zieliński, Eryk Wiśniewski

Wychowawczyni: Weronika Kornacka

fort. Lidia Jagielska

Za tydzień w CLI pierwszaki z Chrostkowa

Powiat

Witajcie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

ALEKSANDRA BELCZYŃSKA

❖ Ola urodziła się 21 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Damiana i Kingi ze Skępego.



WIKTORIA PIKUS

❖ Wiki urodziła się 21 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Sebastiana i Magdaleny z Witkowa.



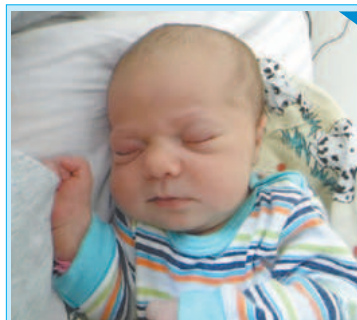
OLIWIA MAŁECKA

❖ Oliwka urodziła się 21 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 4 kg i mierzyła 59 cm. Jest pierwszym dzieckiem Radosława i Katarzyny z Radomic.



JULIA ORŁOWSKA

❖ Julka urodziła się 21 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,65 kg i mierzyła 58 cm. Jest pierwszym dzieckiem Michała i Marty z Suminka.



HANNA PIPCZYŃSKA

❖ Hania urodziła się 23 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,7 kg i mierzyła 57 cm. Jest córką Krzysztofa i Eweliny z Radomic, ma siostry Zuzię i Alicję.



ALICJA CELMER

❖ Ala urodziła się 25 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,6 kg i mierzyła 57 cm. Jest córką Michała i Moniki z Jankowa, ma siostrę Wiktorię.



fort. Lidia Jagielska

W różowych barwach

HISTORIA KOLORU ▶ Różowy niemal zawsze kojarzy się z kobiecością. Większość mężczyzn za nic w świecie nie ubierze koszulki w tym kolorze. Skąd się wziął ten stereotyp?



Rysunek z jednej ze średniowiecznych ksiąg ilustrujący rycerza i damę jego serca przywdziewającą różowy strój

O kolorze różowym wspomina już Homer w „Odysei” opisując świt. W podobnym kontekście o tej barwie pisało w „De rerum natura”, poemacie poety i filozofa Lukrecjusza. Ówczesnie różowy kojarzono właśnie z delikatnym kolorem nieba o zachodzie Słońca. Odcień, który obecnie uważamy za róż, to wynalazek późniejszy.

W tamtych czasach nikt nie myślał jednak o noszeniu różowych strojów. Podobnie było zresztą w średniowieczu, gdy możni i wpływowi ludzie woleli żywą, czerwoną barwę. Jako pierwsi róż jako barwnik tkanin wprowadzili artyści, m.in. mieszkający w Italii malarz Duccio. Na jego obrazach postacie męskie i żeńskie często przywdziewały szaty w tym kolorze.

Malarz epoki renesansu Rafael Santi znany był przede wszystkim z cyklu malowideł przedstawiających Matkę Boską. Jedno z nich nosiło tytuł „Madonna z goździkami”. Grecka nazwa goździka oznacza tyle, co „kwiat Boga”. Według legend, goździki miały urosnąć i zakwitnąć w miejscu, gdzie łyzy Maryi upadły na ziemię w dniu ukrzyżowania

Chrystusa. Ta piękna historia utorowała różowym goździkom i ogólnie kolorowi różowemu drogę do popularności.

Najbardziej popularny był w okresie zwanym rokoko, w XVIII wieku. Modne były wówczas stroje wykonane z tkanin barwionych na pastelowe kolory. Róż ukochała Madame de Pompadour, metresa króla Francji Ludwika XV. W tym samym czasie w Sévres pod Paryżem zaczęto wyrabiać słynną różową porcelanę.

Do dziś możemy podziwiać misternie wykonane kreacje ówczesnych kobiet, zachowane na portretach. Ponieważ róż był delikatny, symbolizował niewinność i młodość. Suknie w tym kolorze były wymagane u młodych panienek, które wchodziły do towarzystwa.

W XIX wieku różowy został podchwycony przez mężczyzn, a raczej chłopców. W dobrym tonie było przewidywanie włosów różową wstążką. Do rośli wojskowi w Wielkiej Brytanii ubierali czerwone kurtki od munduru, a różowy jako „niedoszły czerwony” przeznaczony był dla chłopców. Na różowe stroje nie wszyscy mogli sobie pozwolić. Większość musiała zadowolić się białymi

lub szarymi tkaninami.

W XX wieku róż na salony wprowadziła włoska kreatorka mody Elsa Schiaparelli. Wzmocniła także barwę na tzw. „szokujący róż”. W poprzednich wiekach odcień był o wiele bardziej subtelny. W różu zaczęły się pokazywać gwiazdy Hollywood, a szczególnie Mae West. To właśnie w tym czasie w USA zauważono, że rzeczy w kolorze różowym częściej kupują matki dla swoich córek. Producenci ubrań zwrócili interes i wykorzystali pomysł, by produkować ubranka, meble itp. z przeznaczeniem dla dziewczynek.

Najciemniejszy okres dla koloru różowego to II wojna światowa. W obozach koncentracyjnych różowe trójkąty otrzymywali więźni homoseksualiści, ale także gwałciciele, pedofile i zoofile. Po wojnie, ze względu na nazistowskie oznaczenia, to właśnie różowy stał się także symbolem środowisk homoseksualnych.

W 1953 roku prezydentem USA został Dwight Eisenhower. Mężczyźni oglądający jego zaprzysiężenie byli skoncentrowani na postaci polityka i sławnego generała. Kobiety zwróciły uwagę na kolor sukienki jego żony – Mamie. Od tego momentu różowy stał się także symbolem dojrziałych kobiet i matek. W różach pojawiały się także następne pierwsze damy USA.

Według najnowszych badań, różowy to drugi najbardziej nielubiany z kolorów. Nie lubi go co piąty pytany. Dodajmy, że najgorzej postrzegany jest brązowy.

W dziejach Polski kolor różowy nigdy nie był tak popularny jak na Zachodzie. Jedyne związki z nim ma córka króla Stanisław Leszczyńskiego – Maria, ale to także dlatego, że była ona królową Francji, a tam nowinki modowe docierały szybciej niż do Warszawy. Jako ciekawostkę dodajmy, że Jan Matejko namalował w kolorze różowym tylko jedną postać. Była to Anna Charlotta Dorota von Medem, księżna kurlandzka obecna na obrazie „Konstytucja 3 maja”.

Piotr Wołyński

XX wiek

Droga plotka

W drugiej połowie lat 30. pochodząca z Lipna Pola Negri posądzana była o związki z wierzuszką III Rzeszy. Krążyły o niej rozmaite plotki. Aktorka starała się dbać o dobre imię i wytaczała prasie procesy.

W sierpniu 1939 roku, a więc na chwilę przed wybuchem wojny, paryski tygodnik „Pour Vous”, znany ze swoich lewicowych zapatrywań, oskarżył Polę Negri o bliski kontakt z władzami III Rzeszy. Aktorka sporo na tym straciła, bo bezpośrednio po ukazaniu się artykułu francuska wytwórnia zerwała z nią kontrakt. Negri skierowała sprawę do sądu. Zażądała wielotysięcznej sumy odszkodowania we frankach francuskich.

Wywalczyła 10 tys. franków. W uzasadnieniu do wyroku napisano, że artykuł podważał autorytet aktorki jako gwiazdy filmowej.

Plotki związane ze związkami Poli Negri z kimś z kierownictwa Rzeszy zaczęły się od jednej niewinnej wypowiedzi jej matki z 1937 roku. Przekazała, że córka jest w kontakcie z kimś z Niemiec. Dodała także: – Mogę powiedzieć tylko, że jest to ktoś sławny.

(pw)

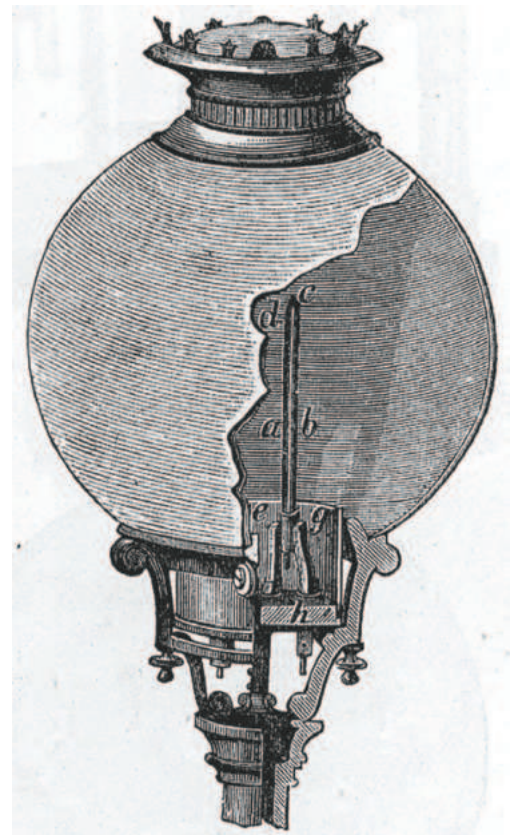
Infrastruktura

Karnkowo awangardowe

Wiek XIX jest nazywany wiekiem pary – wszystko za sprawą wynalazku Jamesa Watt, który pierwszy zaprezentował światu maszynę parową. Wiek XX można nazwać stuleciem elektryczności. Wśród pionierów była gorzelnia w Karnkowie.

Pierwszy silnik elektryczny został zainstalowany w browarze w Karnkowie w 1906 roku. Bazując na danych „Przeglądu Technicznego”, był to piąty browar w Królestwie Polskim, w którym wprowadzono silnik elektryczny. W naszych okolicach szybsza była tylko fabryka cykorii z Włocławka.

Dzięki „Przeglądowi Technicznemu” wiemy, że w Karnkowie napięcie w sieci elektrycznej wynosiło niewiele, bo 110V. Służyło wyłącznie do zasilania oświetlenia zakładu. Wiadomo też, ile żarówek świeciło w tym czasie. Były to dwie żarówki żarowo-metalowe, 19 żarowo-węglowych i 24 łukowe. Na szczególną uwagę zasługują te ostatnie. Lampa łukowa (na zdj.) została wynaleziona przez Pawła Jabłockowa w 1876 roku. Przypominała świecę, dlatego nazywano ją świecą Jabłocko-



wa. Jej zasada działania polegała na wytworzeniu łuku elektrycznego między elektrodami węglowymi. Aby lampa była wydajna i bezpieczna, kilka świec Jabłockowa obudowywano szklanym kloszem malowanym na biało.

(pw)

fot. www.wikiwand.com

Pożegnali lato

GMINA LIPNO ▶ W minioną niedzielę w Ostrowitem odbył się piknik rodzinny. Okazją do świętowania był odpust parafialny

Mimo niesprzyjającej aury, chętnych do zabawy nie brakowało. Impreza rozpoczęła się tuż po mszy świętej w miejscowej parafii. Zorganizowało ją Koło Gospodyń Wiejskich wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną z Ostrowitem, sołtysiem Janem Olsztyńskim i radnym gminy Lipno Janem Kowalskim.

– Wsparcie otrzymaliśmy również od wójta gminy Lipno

Andrzeja Szychulskiego, Grzegorza Stupeckiego i Mirosława Miętkiewicza – mówi przewodnicząca KGW w Ostrowitem Dorota Winnicka. – Najpierw była zabawa taneczna i liczne konkursy dla dzieci, a potem uczestnicy przenieśli się w plener, gdzie można było upiec kiełbasę przy ognisku.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu

i umiejętności mundurowych z lipnowskiej Państwowej Straży Pożarnej. Dzieci ochoczo korzystały z okazji wcielenia się w rolę strażaka. Organizatorzy pikniku nie zapomnieli o dorosłych mieszkańcach i zaprosili uczestników na zabawę trwającą do późnych godzin wieczornych.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Najmłodszy egzaminowali

„Młodszy sprawdzają czy starsi tabliczkę mnożenia znają” – pod takim hasłem w piątek odbył się V Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Krojczynie.

Była to akcja edukacyjna promująca zabawową formę uczenia się matematyki. Znajomość tabliczki mnożenia sprawdzali najlepsi matematycy z klasy IV pod opieką nauczyciela. Tworzyli oni specjalne Komisje MT oraz Patrole Egzaminacyjne i zaopatrzeni w losy przepytывali starszych kolegów, nauczycieli, pracowników szkoły oraz przypadkowo spotkane osoby.

– Do stolika, przy którym można było wylosować zadania, na każdej przerwie ustawiała się kolejka. Każdy, kto bezbłędnie odpowiedział na pięć pytań z losu, otrzymał tytuł MT EXPERT oraz specjalną legitymację „Experta Tabliczki Mnożenia” i naklejkę, co jest ogromną motywacją dla dzieci do dalszego pogłębiania wiedzy matematycznej i osiągnięcia lepszych wyników

w szkole – wyjaśnia Agnieszka Kołodziejska, nauczycielka matematyki z SP Krojczyn i koordynator lokalnej akcji.

Komisje egzaminacyjne nie miały litości dla nikogo i z tabliczki przepytывały nawet dyrektorkę szkoły Elżbietę Zalewską, nauczycieli, woźną i kucharki, kierowcę autobusu, przechodniów czy klientów sklepu spożywczego.

– W tym dniu uczniowie naszej szkoły wykonali również wspólne zdjęcie z własnoręcznie ozdobionymi sowami, które będzie zgłoszone do konkursu „Photo WMTDay 2015” – dodaje Agnieszka Kołodziejska.

Za udział w akcji i popularyzowanie matematyki wśród uczniów Szkoła Podstawowa w Krojczynie otrzymała certyfikat.

(ak), fot. nadesłane



Przedшкоlaki z Dobrzynia najlepsze

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Podopieczni niepublicznej placówki „Akademia Przedszkolaka” zbudowali remizę z surowców wtórnych i wygrali konkurs wojewódzki, dzięki czemu mogli przeżyć niesamowitą przygodę z udziałem strażaków



www.termo.kujawy.psp.gov.pl

„Akademia Przedszkolaka” zajęła pierwsze miejsce w konkursie wojewódzkim „Dbaj o czystą atmosferę – zostań ekoboherem”. Plastyczne zmagania były elementem promującym projekt „Termomodernizacja obiektów jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej woj. kujawsko-pomorskiego” w ramach Regionalnego Programu

Operacyjnego na lata 2007-2013. Zabawa polegała na zbudowaniu przez przedszkolaków wymarzonej remizy strażackiej z surowców wtórnych. Dzięki wygranej, w poprzedni czwartek placówka gościła w swoich progach przedstawicieli Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej z Torunia, Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Lipnie oraz Ochotniczej

Straży Pożarnej w Dobrzyniu n/ Wisłą.

– Dzień był wyjątkowy, pełen wrażeń, przedszkolaki samodzielnie wezwały do pożaru straż, a następnie mogły przyglądać się jak wygląda prawdziwa akcja gaszenia ognia. Oczywiście nie mogło zabraknąć przymierzenia kasku strażackiego czy zwiedzenia wozu. Serdecznie dziękujemy rodzicom i przyjaciołom przedszkola za każdy oddany głos, to dzięki wam przedszkolaki otrzymały wspaniałe nagrody m.in. wielki basen z piłkami – wyjaśnia Marlena Dolińska z „Akademii Przedszkolaka”.

Podopieczni przedszkola mają za sobą wspaniałą przygodę. Milusińscy, wygrywając konkurs, zdobyli dla placówki nagrodę rzeczową o wartości 3,5 tys. zł. Organizatorem zabawy była Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

(ak), fot. nadesłane



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
dla Pani Katarzyny Baranowskiej
wieloletniego pracownika
Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie
z powodu śmierci

TATY

składa:

Krzysztof Baranowski
Starosta Lipnowski
ze współpracownikami

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...”

Panu Sławomirowi Salomądry
lekarzowi, wieloletniemu pracownikowi
szpitala w Lipnie
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

MAMY

składa:

Krzysztof Baranowski
Starosta Lipnowski
ze współpracownikami

INFORMACJA Wójt Gminy Kikół

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie internetowej <http://bip.kikol.pl> wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

Wykaz będzie umieszczony przez okres 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

WÓJT
GMINY KIKÓŁ



REKLAMA W CLI
Z A D Z W O Ń
TEL. (56) 682 26 80

Cenny remis

Wichra w Kowalkach

PIŁKA NOŻNA ➤ Stare piłkarskie porzekadło mówi, że jeśli meczu nie można wygrać, trzeba go przynajmniej zremisować. Z takim założeniem wyszli w sobotę na boisko w Kowalkach piłkarze Wichra Wielgie. I osiągnęli swój cel

Wicher nie najlepiej rozpoczął nowy sezon. Drużyna po sześciu kolejkach miała na swoim koncie jedynie sześć punktów, zatem choćby remis na trudnym terenie w Kowalkach zostałby przyjęty z szacunkiem. Tym bardziej, że Grot ma za sobą udany start.

Początek meczu był wyrównany, obie drużyny badały swoje możliwości. Z czasem inicjatywę zaczęli przejmować gospodarze, ale posiadanie piłki nie przekładało się na sytuacje bramkowe. Celnych strzałów było jak na lekarstwo, za to piłkarze nie przebierali w środkach i arbiter co rusz przerywał grę z powodu fauli. Wicher skupiał się na zagęszczeniu linii obrony, a gdy nadarzała się okazja próbował szybkich kontrataków. Ze strony Grotu ciężar gry brał na siebie Wysocki, jednak w akcjach jego zespołu brakowało ostatniego podania, piłka zatrzymywała się zazwyczaj na szesnastym

metrze. Niewątpliwie głównym bohaterem spotkania był sędzia, którego decyzje nie podobały się zarówno gospodarzom, jak i gościom. Arbiter próbował ostudzić gorącą atmosferę, co zakończyło się kilkoma żółtymi kartkami.

W drugiej połowie gra jeszcze się zaostrzyła. Zawodnicy nie szczędzili sobie złośliwości, co przeniosło się także na ławki trenerskie i publiczność. Obraz gry nadal się nie zmieniał. Gospodarzom wciąż trudno było przedostać się pod pole karne Wichra, więc wraz z upływem czasu coraz częściej posyłali długie wysokie piłki pod bramkę gości. Bezskutecznie.

Pod koniec spotkania Grot jeszcze raz zaatakował. W jednej z ostatnich akcji Tomasz Wysocki minął już nawet bramkarza, ale zabrakło decyzji o strzale i piłkę wybił obrońca Wichra. Gdy wydawało się, że to koniec emocji, go-

spodarze wykonywali rzut wolny ze środka boiska. Zamiast wrzucić piłkę w pole karne, zawodnik Grotu wybrał bezpośredni strzał. Piłka zaskoczyła golkipera Wichra, ale na jego szczęście odbiła się od poprzeczki i spadła w boczny sektor boiska. Do końca meczu wynik nie uległ zmianie: 0:0.

Wicher wykonał plan minimum i może cieszyć się z kolejnego cennego punktu. Teraz przed drużyną spotkanie z sąsiadem w tabeli – Zgodą Chodecz. Warto powalczyć o trzy punkty. Mecz w niedzielę, 4 października, o 11.00 na boisku w Teodorowie.

Druga nasza drużyna w A-klasie, Wisła Dobrzyń, w sobotę nie dojechała do Skrwilna na spotkanie ze Skrwą. Powód? Niedyspozycja zdrowotna zawodników. Mecz prawdopodobnie odbędzie się w innym terminie.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz, (ak)



Na boisku nie brakowało ostrych starć,...



...za które arbiter często pokazywał żółte kartki.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LIPNO

Wójt Gminy Lipno ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Lipno.

Przedmiot przetargu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w m ²	Nr księgi wieczystej	Opis nieruchomości	Rodzaj zbycia	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Wartość udziału w drodze wewnętrznej	Razem wartość działki i udziału w drodze	Wadium	Termin przetargu
1.	Lipno Wieś II	387/2	1567	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	21938,00 PLN	1048,00 PLN	22986,00 PLN	2298,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 9 ⁰⁰
2.	Lipno Wieś II	387/3	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 9 ³⁰
3.	Lipno Wieś II	387/4	1331	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	18634,00 PLN	1048,00 PLN	19682,00 PLN	1968,20 PLN	29.10.2015 r. godz. 10 ⁰⁰
4.	Lipno Wieś II	387/5	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 10 ³⁰
5.	Lipno Wieś II	387/6	1285	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17990,00 PLN	1048,00 PLN	19038,00 PLN	1903,80 PLN	29.10.2015 r. godz. 11 ⁰⁰
6.	Lipno Wieś II	387/7	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 11 ³⁰
7.	Lipno Wieś II	387/8	1242	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17388,00 PLN	1048,00 PLN	18436,00 PLN	1843,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 12 ⁰⁰
8.	Lipno Wieś II	387/9	1282	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17948,00 PLN	1048,00 PLN	18996,00 PLN	1899,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 12 ³⁰
9.	Lipno Wieś II	387/1	1048	WL1L/00018711/2	Droga wewnętrzna	Zbycie udziałów	brak planu					

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej (aktualna stawka podatku VAT wynosi 23%)

W/w nieruchomości przeznaczone zostały pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Wskazane działki nie są aktualnie objęte działaniami Gminy Lipno zmierzającymi do zmiany przeznaczenia tych gruntów na inne cele.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 października 2015 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lipno przy ulicy Mickiewicza 29 sala nr 13. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** wnoszone w pieniądzu w wysokości **10 %** ceny wywoławczej. Wadium winno być wpłacone na konto depozytowe Gminy Lipno nr **16 9537 0000 2004 0043 0663 0003** najpóźniej do dnia **26.10.2015 r.** Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie zostali nabywcami nieruchomości objętej przetargiem, zostanie im zwrócone niezwłocznie na wskazany przez nich rachunek bankowy. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik przetargu zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie te nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Osoba wyłoniona z przetargu jako nabywca nieruchomości ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba uprawniona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu o zawarciu umowy sprzedaży - Wójt Gminy odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia aktu notarialnego. Cena nieruchomości osiągniętej w przetargu podlega zapłacie **jednorazowej** nie później niż przed wyznaczonym terminem podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność.

Powyższa nieruchomość nie posiada żadnych obciążeń na rzecz osób prawnych lub fizycznych. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn nieznanych w dniu ogłoszenia przetargu. Szczegółowych informacji o przedmiotowym przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Lipno pok. **Nr 212 /II piętro/** w godz. 8⁰⁰ - do 14⁰⁰ **tel. 0/54 288 62 13.**

Dobry początek tenisistów

TENIS STOŁOWY ➤ W połowie września rozpoczął się nowy sezon 2015/2016 rozgrywek tenisa stołowego. Na dwóch szczeblach rozgrywkowych walczy pierwsza i druga drużyna LZS Jastrzębie

W nowym rozdaniu LZS Jastrzębie występuje w dwóch ligach. Pierwsza drużyna walczy o mistrzostwo III ligi, gdzie w ubiegłym sezonie wywalczyła wysokie czwarte miejsce. Natomiast drugi zespół, występujący ostatnio w V lidze, zajął tam drugie miejsce, co zagwarantowało mu awans do rozgrywek IV ligi.

Barwy LZS-u w nowym sezonie reprezentują: Andrzej Chojnicki, Jacek Chojnicki, Marcin Chojnicki, Andrzej Rybowicz, Krystian Rybowicz, Robert Kapeliński, Bartosz Słomski,

Krzysztof Rakowski, Eryk Prajwos, Remigiusz Ziemińewicz, Patryk Papis, Dawid Rydzynski oraz Jarosław Tradecki, który w ostatniej chwili zasilł szeregi naszej drużyny. Jest to doświadczony zawodnik – wychowanek Startu Włocławek, który ma za sobą występy w I lidze.

W rozgrywkach III ligi nasi pingpongiści rozegrali do tej pory trzy mecze. W pierwszym spotkaniu podejmowali w Karnkowie beniaminka ze Świecia nad Osą. Zespół w składzie: Robert Kapeliński, Marcin Chojnicki, Bartosz Słomski i Krystian

Rybowicz nie miał większych problemów z pokonaniem przeciwnych i wygrał pewnie 8:1. Punkty dla LZS: R. Kapeliński 2; M. Chojnicki 2; B. Słomski 2 oraz Rybowicz/Słomski 1; Kapeliński/Chojnicki 1.

W drugiej kolejce tenisiści trzecioliigowi rozegrali trudne spotkanie z drużyną LUKS II Chełmno. Nie mógł wystąpić Bartek Słomski, który zmaga się z kontuzją. Jego miejsce zajął Jarosław Tradecki. Bardzo wyrównany mecz zakończył się ostatecznie remisem. Bardzo dobre zawody rozegrał Krystian Rybo-

wicz, który zdobył dwa punkty i pokazał tym samym, że potrafi zdobywać „oczka” w najwyższej klasie rozgrywkowej w województwie. Punkty dla LZS: M. Chojnicki 2, J. Tradecki 2; K. Rybowicz 2; R. Kapeliński 1. Dla LUKS II: K. Henning 2; Z. Błażejewicz 1; A. Kocoń 1; R. Dziamba 1 oraz Kocoń/Dziamba 1; Błażejewicz/Hening 1.

W trzeciej kolejce jastrzębianie podejmowali w Karnkowie Piast Łasin, który w tym sezonie zasilili bardzo dobry zawodnik Michał Wojewódka. Po świetnym pojedynku wszystkich zawodników, a w szczególności Jarosława Tradeckiego, LZS odniósł zwycięstwo 8:5. Punkty dla LZS: J. Tradecki 3; M. Chojnicki 2; R. Kapeliński 1, K. Rybowicz 1 oraz Tradecki/Rybowicz 1. Dla Piasta: M. Wojewódka 2; P. Paga 2 oraz Wojewódka/Paga 1.

W czwartoligowych zma-

ganiach odbyły się dotychczas dwa mecze. Nasz drugi zespół pierwszy pojedynek rozgrywał w Laskowicach z drugą drużyną Kusego. Bardzo wyrównane spotkanie zakończyło się remisem 7:7. Zaznaczyć trzeba, że z powodów służbowych w tym spotkaniu nie wystąpili Andrzej Rybowicz i Krzysztof Rakowski. Punkty dla LZS: J. Tradecki 3; R. Ziemińewicz 2; E. Prajwos 1 oraz Tradecki/Prajwos 1.

W spotkaniu drugiej kolejki jastrzębianie podejmowali w Karnkowie Krajnę II Sępólno Krajeńskie. Tenisiści LZS-u poradzi sobie bez większych problemów, zwyciężając pewnie 8:2. Punkty dla LZS: K. Rakowski 2; E. Prajwos 2; A. Rybowicz 2; R. Ziemińewicz 1 oraz Ziemińewicz/Rybowicz 1. Dla Krajny: S. Lemański 1 oraz Lemański/Rybacka 1.

(ak)

Siatkówka

Tłuchowo pod siatką

Poprzedni weekend był okazją do spotkania miłośników siatkówki z gminy Tłuchowo. Rozegrano turnieje kobiet i mężczyzn.

W XIV Gminnym Turnieju Piłki Siatkowej mężczyzn rywalizowały cztery zespoły. Drużyny grały systemem „każdy z każdym” do trzech wygranych setów. Układ meczów zdecydował, że ostatni pojedynek turnieju skojarzył ze sobą zespoły, które po drodze nie zaznały porażki. Finałowe starcie było pięknym widowiskiem, w którym szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę. Przy stanie setów 2:2 kibice z jeszcze większymi emocjami czekali na tie break. Ten także do końca trzymał w napięciu, a zakończył się wynikiem 15:13 na korzyść drużyny

w składzie: Mateusz Dzikowski, Krzysztof Kluczyński, Kamil Łędziński, Radosław Markuszewski, Sebastian Popławski, Witold Warsicki. Drugie miejsce zajęli: Patryk Kalinowski, Patryk Kopyciński, Grzegorz Moraczewski, Tomasz Tomaszewski, Krzysztof Wielgocki, Kamil Witkowski. Brązowe medale otrzymali: Łukasz Sielczak, Arkadiusz Sztubecki, Sebastian Sztubecki, Daniel Zalewski, Jarosław Zalewski, Grzegorz Zbrożek.

W V Gminnym Turnieju Piłki Siatkowej kobiet zmierzyło się sześć ekip. Po meczach grupowych cztery zespoły z najlepszym dorobkiem punktowym

zagrały mecze między sobą. Tu, podobnie jak u panów, ostatni mecz turnieju okazał się pojedynkiem drużyn bez porażki. Po wygranej 2:0 pierwsze miejsce zajęły: Dorota Bukowska, Natalia Bednarska, Katarzyna Jankowska, Małgorzata Osińska, Marzena Wiśniewska. Na drugim miejscu uplasowały się: Paulina Kupniewska, Karolina Krępic, Agnieszka Słomczewska, Anita Wiśniewska. Trzecie miejsce zajęły: Angelika Chalińska, Iwona Gerwatowska, Izabela Kokoszczyńska, Ewelina Żołnowska.

Turnieje zorganizowała Katarzyna Jankowska.

(ak), fot. nadesłane



Zdobywcy 1. miejsca: Mateusz Dzikowski, Krzysztof Kluczyński, Kamil Łędziński, Radosław Markuszewski, Sebastian Popławski, Witold Warsicki



Spośród pań najlepsze były Dorota Bukowska, Natalia Bednarska, Katarzyna Jankowska, Małgorzata Osińska, Marzena Wiśniewska



ZAPROSZENIE

Zagrają o Puchar Andrzeja Grossa

GLKS Wicher Wielgie obchodzi w bieżącym roku 15-lecie rejestracji i działalności sportowej. W związku z tym z okazji 15-lecia organizuje towarzyski turniej piłkarski o puchar prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzeja Grossa. Sportowa impreza odbędzie się na boisku w Teodorowie 4 października (niedziela) od godziny 13.00, bezpośrednio po zakończeniu meczu ligowego Wichra. Organizatorzy zapraszają na zawody mieszkańców gminy Wielgie, wszystkich sympatyków GLKS „Wicher” Wielgie i futbolu.

(ak)

W pucharze lepiej niż w lidze

PIŁKA NOŻNA ➤ Znacznie lepiej niż w lidze poczynają sobie piłkarze Mienia Lipno w Pucharze Polski, gdzie wygrali trzy mecze i awansowali na szczebel wojewódzki



Nikt nie odpuszczał

MIENI LIPNO VS SPARTA JANOWIEC WIELKOPOLSKI		
1	(0:1)	3
Gole		
Witecki		
Skład		
Małecki – Serafin, Obermeyer, Dorsz, Lewicki – Gracyk, Cywiński (46' Wiecki), Gajda, Gołębiewski – Markowski (82' Borowiecki), Szychulski.		

Ubiegły tydzień był wyjątkowo pracowity dla piłkarzy z Lipna. Najpierw Mień w środę podejmował u siebie Zdrój Ciechocinek w ramach okręgowego Pucharu Polski. Po wyeliminowaniu we wcześniejszych rundach A-klasowych Grotu Kowalki i Lubienianki Lubień Kujawski, lipnowianie zmierzili się z zespołem ze swojej ligi. I zrewanżowali się za porażkę w lidze sprzed dosłownie paru dni. Już po pierwszej połowie Mień prowadził 2:0 po dwóch golach Krzysztofa Szychulskiego. Po przerwie gospodarze oddali inicjatywę, nastawiając się na kontry. Zdrój dążył do zdobycia gola i sztuka ta udało się przyjeźdnym w 75. minucie. Na wyrównanie zabrakło jednak czasu i sił. Mień w końcówce także mógł zdobyć kolejne bramki, ale ostateczny wynik to 2:1. Awans na szczebel wojewódzki stał się faktem.

Naszej drużynie gorzej wiedzie się w lidze. Po dobrym starcie rozgrywek, kiedy w czterech meczach udało się odnieść trzy zwycięstwa, trwa fatalna passa. Mień przegrał już czwarty pojedynek z rzędu, a piąty ogólnie. Tym razem lipnowianie mierzyli się ze Spartą Janowiec Wielkopolski. Przed meczem rywal był niżej notowany w tabeli, ale na boisku nie było tego widać. Do przerwy Sparta prowadziła 1:0, a krótko po niej podwyższyła na 2:0. W 64. minucie nadzieję na choćby jeden punkt dał gospodarzom Witecki, który trafił na 1:2. Niestety, w końcówce rywale zdobyli bramkę na 3:1 i rozstrzygnęli losy spotkania. Mień z 9 punktami spadł na 12. miejsce w tabeli. Już w sobotę lipnowianie zagrają na wyjeździe z beniaminkiem ze Smólnika.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

Piłka nożna

Powalczą o finał wojewódzki

21 i 22 września we Włocławku odbyła się druga runda eliminacji wojewódzkich o Puchar Premiera RP w kategoriach dziewcząt starszych i młodszych w piłce nożnej. Młodsza ekipa z Wielkiego nadal jest w grze.



Julia Wilińska, Oliwia Sztuka, Martyna Fydryszewska, Marta Bartczak, Magdalena Słabowska, Oliwia Lejmanowicz, Marta Dziecielewska, Nikola Grana i Liwia Lizik z młodszej ekipy w śródfinalu wojewódzkim

Zarówno dziewczęta starsze, reprezentujące gimnazjum w Wielgim, jak i młodsze z UKS Mustang Wielgie, pomyślnie przeszły przez pierwszy etap eliminacji. W drugim etapie we Włocławku udało się awansować do półfinału wojewódzkiego dziewczętom młodszy z UKS-u, które pewnie wygrały wszyst-

kie mecze, strzelając rywalkom 16 goli i nie tracąc żadnego. Niestety, dziewczęta z gimnazjum w Wielgim po wyrównanym turnieju nie przeszły do dalszego etapu.

Dziewczęta młodsze o awans do finału wojewódzkiego walczyły w środę, 30 września, w półfinale wojewódzkim (już po

zamknięciu wydania CLI). Opiekunem obu zespołów jest Michał Ziemiński.

Skład dziewcząt starszych: Aleksandra Wiśniewska, Magdalena Czachowska, Martyna Statkiewicz, Karolina Sztuka, Klaudia Klepacz, Paulina Bednarz, Julia Matuszyńska.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Puste trybuny...

dokończenie ze str. 1

– Raport na ten temat napisał obserwator i sędzia główny. Dwie osoby nie mogły kłamać. Z tego, co wiemy, z Tłuchowem były już podobne problemy, choć boiska im nie zamykaliśmy. W tym sezonie to pierwsza taka sytuacja w A-klasie, generalnie to się czasem zdarza. Musimy reagować niezależnie od tego czy na mecz przychodzi 50, czy 500 osób. Oczywiście klub może się odwoływać – usłyszeliśmy w siedzibie Podokręgu Włocławek K-PZPN.

Aby złożyć odwołanie, Tłuchowia musi wpłacić na konto związku kaucję w wysokości 200 złotych. W przeciwnym razie nie będzie ono nawet rozpatrywane. Jest więc nadzieja, że zakaz zostanie cofnięty i 11 października Tłuchowia zagra z Wichrem już z udziałem kibiców. Sami zawodnicy A-klasowego klubu pytają rozgrywców o sens takiego rozwiązania. W końcu dla kogo mają grać, jeśli zakazuje się wejścia na mecz kilkudziesięciu osobom?

Tymczasem w cieniu skandalu Tłuchowia rozbiła 7:0 Lech Dobry. Ligowy outsider nie miał w tym meczu nic do powiedzenia. Już do

przerwy było 2:0 po golach Krakowskiego i Grabskiego. W drugiej połowie rywale zostali wręcz zdemolowani. Dwa gole dołożył Grabski, jednego Krakowski, bramki strzelali także Uczciwek z karnego i Kopyciński. Po wygranej Tłuchowia z 10 punktami zajmuje 9. miejsce w tabeli. W najbliższej kolejce nasza drużyna pojedzie na mecz do Służewa. Za dwa tygodnie czekają ją derby z Wichrem Wielgie. Pytanie: z kibicami czy bez?

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO VS LECH DOBRE		
7	(2:0)	0
Gole		
Grabski 3, Krakowski 2, Uczciwek, Kopyciński		
Skład		
Witkowski – Sadowski, Uczciwek, Koprówicz, Sulkowski – Zbrożek, Obornikowicz, Jaworski, Krakowski – Paszyński, Grabski. Na zmiany: Olaszewski, Kopyciński, Rykaczewski, Lemański.		

Piłka nożna

Wygrana Mustanga

Nadal niepokonane w rozgrywkach III ligi piłki nożnej kobiet pozostają piłkarki UKS Mustang Wielgie. Tym razem nasze zawodniczki ograły 5:2 Tęczę Bydgoszcz. UKS jest wiceliderem ligi.

Nasz zespół przystępował do meczu z Tęczą w roli faworyta. Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla UKS-u, bo już w drugiej minucie, po strzale z dystansu Magdaleny Żebrowskiej, piłka wpadła do siatki rywali. Zespół Mustanga przejął inicjatywę, długo utrzymując się przy piłce. Po kilku składnych akcjach na strzał zza pola karnego zdecydowała się kapitan zespołu Paulina Szczepaniak, zdobywając drugą bramkę. Do przerwy było 2:0 dla UKS-u.

W drugiej odsłonie nasz zespół stracił bramkę w 46. minucie, kiedy to gospodynie przeprowadziły kontratak. UKS zareagował bardzo szybko i cztery minuty później, po centrze Magdaleny Żebrowskiej, Anita Maćkiewicz podwyższyła wynik na 3:1. Po trzech minutach było już 4:1, a to dzięki strzałowi z dystansu Anity Maćkiewicz. W 57. minucie Ewelina Czubakowska minęła dwie rywalki i została sfaulowana tuż przed polem karnym. Rzut wolny wykorzystała Magdalena Żebrowska, strzelając swoją czwartą bramkę w tym sezonie. W końcówce meczu zespół z Bydgoszczy stać było na jeszcze jedno trafienie. Mecz zakończył się wynikiem 5:2

dla UKS-u.

Nasz zespół z kompletem 12 punktów po czterech kolejkach jest wiceliderem III ligi, gorszym bilansem bramkowym ustępuje tylko ekipie z Pruszcza.

Kolejny mecz rozegrany zostanie na boisku w Teodorowie 3 października o godz. 11.00. Przeciwnikiem będzie Olimpia Grudziądz.

(ak)

TĘCZA BYDGOSZCZ VS UKS MUSTANG WIELGIE		
2	(0:2)	5
Gole		
Żebrowska 2, Szczepaniak, Maćkiewicz 2		
Skład		
Oliwia Mizak (40' Marta Andrzejewska), Zuzanna Jaskuła, Anna Żebrowska, Kinga Marchlewska, Ewelina Leśniewska (40' Patrycja Rybczyńska), Monika Pikos, Paulina Szczepaniak, Anita Maćkiewicz, Karolina Szwałowska (71' Paulina Kurowska), Agata Paszyńska (40' Ewelina Czubakowska), Magdalena Żebrowska.		
Trener zespołu: Michał Ziemiński.		